

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Szmajduch
Protokolant:	Katarzyna Stefańczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r. w Gliwicach

sprawy M. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury górniczej

na skutek odwołania M. N.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 5 sierpnia 2013 r. **nr** (...) SP (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu M. N. prawo do emerytury górniczej poczynając od 1 lipca 2013r.

(-) SSO Mariola Szmajduch

VIII U 2221/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 sierpnia 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił M. N. prawa do emerytury górniczej.

W uzasadnieniu wskazano, że na dzień zakończenia zatrudnienia, tj. 5 lipca 2013r., ubezpieczony udowodnił jedynie 14 lat, 9 miesięcy i 9 dni okresów pracy górniczej określonej w art. 50c, ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227, ze zm.). Dodatkowo ZUS wskazał, że do pracy górniczej nie zaliczono odwołującemu okresu jego zatrudnienia od 1 października 1995r. do 31 stycznia 2010r. na stanowisku głównego inżyniera ds. bhp i szkolenia pz., bowiem nie figuruje ono w zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994r. Wobec powyższego, zdaniem ZUS, ubezpieczony nie spełnił przesłanek uprawniających do emerytury górniczej.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu skarżący wywodził, że ukończył 55 lat życia oraz posiada wymagany staż pracy górniczej do przyznania mu prawa do emerytury górniczej. Podniósł, że zakres wykonywanych przez niego w spornym okresie

czynności, odpowiada czynnościom wykonywanym na stanowisku określonym w powołanym przez ZUS przepisie, a to stanowisku głównego inżyniera bhp. Dodatkowo podkreślił, że w tym okresie pracodawca przewidział dla niego obowiązek wykonania w każdym miesiącu określonej liczby zjazdów pod ziemię, którą wykonywał, a pracodawca go z tego obowiązku rozliczał. Dodatkowo, w toku procesu, podnosił, iż pracownicy zatrudnieni na tożsamym stanowisku w innych kopalniach wchodzących w skład (...), a następnie (...), przy tożsamym zakresie obowiązków, mają zaliczone przez ZUS okresy takiej pracy, jako pracę górniczą i z tego tytułu otrzymali prawo do emerytury górniczej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony, M. N., urodził się w dniu (...)

W okresie od 25 kwietnia 1983r. do 5 lipca 2013r. był zatrudniony w obecnej (...) Spółce Akcyjnej Kopalni (...) w K., z tym, że przed połączeniem obu powyższych kopalń, był pracownikiem KWK (...) w K..

Początkowo, do 31 października 1991r. pracował jako osoba dozoru niższego w oddziałach górniczo – wydobywczych. Potem zajmował następujące stanowiska:

- od 1 listopada 1991r. do 31 marca 1993r. – starszy inspektor ds. bhp pz.,
- od 1 kwietnia 1993r. do 30 września 1995r. – nadsztygar ds. bhp pz.,
- od 1 października 1995r. do 31 stycznia 2010r. – główny inżynier ds. bhp i szkolenia pz.,
- od 1 lutego 2010r. do 30 czerwca 2011r. – inżynier ds. bhp pz.,
- od 1 lipca 2011r. do 5 lipca 2013r. – nadsztygar ds. bhp pz.

Pracodawca potwierdził powyższe ustalenia w zaświadczeniu z dnia 5 lipca 2013r.

W dniu 9 lipca 2013r. skarżący złożył w ZUS wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury górniczej. ZUS uznał za udowodnione do dnia 5 lipca 2013r., tj. dnia wystawienia powyższego zaświadczenia, 14 lat, 9 miesięcy i 9 dni okresów pracy górniczej określonej w art. 50c, ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W oparciu o powyższe ZUS w dniu 5 sierpnia 2013r. wydał zaskarżoną decyzję odmowną, uznając, iż odwołujący nie legitymuje się stażem pracy górniczej wymaganym do przyznania prawa do emerytury górniczej.

W szczególności ZUS nie zaliczył ubezpieczonemu do pracy górniczej okresu jego zatrudnienia od 1 października 1995r. do 31 stycznia 2010r. na stanowisku głównego inżyniera ds. bhp i szkolenia, bowiem nie figuruje ono w zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994r.

W postępowaniu przed Sądem ubezpieczony domagał się zaliczenia spornego okresu do pracy górniczej, bowiem w jego ocenie w tym czasie jego stanowisko było tożsame ze stanowiskiem głównego inżyniera ds. bhp pz. Dodatkowo podkreślił, że w trakcie trwania spornego okresu, jako osobę wyższego dozoru, obowiązywała go również określona liczba zjazdów w miesiącu, z wykonania której był szczegółowo rozliczany. Nadto nie zdarzyło się w spornym okresie, aby obowiązującej go liczby zjazdów nie wykonał. Wręcz przeciwnie bywało, że musiał w danym miesiącu wykonać większą ilość zjazdów zwłaszcza, gdy występowały wypadki przy pracy, tzw. ciężkie, zbiorowe, bądź śmiertelne. Wtedy zjeżdżał pod ziemię niezależnie od ustalonego harmonogramu zjazdów poświęconych na odbiory, czy kontrole.

W oparciu o zeznania świadków zajmujących równoważne stanowiska z ubezpieczonym oraz na podstawie schematów organizacyjnych kopalni Sąd ustalił, iż w spornym okresie kopalnia, w której pracował odwołujący, należała do (...) Spółki (...), która wszystkim podległym kopalniom narzuciła jednakowy schemat organizacyjny. W schemacie tym, w każdej kopalni w tej spółce, stanowisko zajmowane przez ubezpieczonego miało taką samą nazwę, tj. główny inżynier

ds. bhp i szkolenia pz. Dodatkowo zakresy czynności świadków i odwołującego na tym stanowisku nie różniły się od siebie.

Na podstawie akt emerytalnych świadków J. P. i A. O., Sąd ustalił, iż mimo tak samo określonego stanowiska w schemacie organizacyjnym, ich pracodawcy w świadectwach pracy, określili zajmowane przez nich stanowisko jako główny inżynier ds. bhp pz. Równocześnie ZUS nie kwestionował im okresu zajmowania tego stanowiska jako pracy górniczej, uwzględniając ten okres do emerytury górniczej.

Następnie Sąd ustalił, że odwołujący jako główny inżynier ds. bhp i szkolenia pz. był zwierzchnikiem służbowym działu bhp i szkolenia. W trakcie pełnienia tej funkcji dział ten ulegał wielokrotnym zmianom podyktowanym zmieniającymi się przepisami regulującymi zakres obowiązków zakładowych służb bhp. Mianowicie podlegało mu kilka zespołów, a to zespół inspektorów i nadsztygarów ds. bhp, i trzyosobowy zespół zajmujący się szkoleniami z zakresu bhp i doskonalenia zawodowego oraz w różnych częściach spornego okresu, również punkt opatrunkowy obsadzony przez wykwalifikowane pielęgniarki medyczne, a także zespół zajmujący się sprawdzaniem warunków pracy i oceną ryzyka zawodowego. Do głównych obowiązków ubezpieczonego w tym okresie należało przede wszystkim dbanie o zachowanie bezpieczeństwa i higieny pracy pod ziemią w kopalni. W tym celu dyrektor wyznaczył odwołującemu normę zjazdów pod ziemię w ilości 10 – 12 zjazdów na miesiąc, w celu dokonania odbiorów nowych ścian, chodników i innych newralgicznych odcinków produkcji kopalni, jak również w celu przeprowadzenia kontroli podległych służb bhp z wykonywanych przez nich obowiązków służbowych. Z wykonania tej ilości zjazdów odwołujący był rozliczany bezpośrednio przez dyrektora, któremu osobiście składał raporty z przeprowadzonych czynności kontrolnych. Dodatkowo, jak już wcześniej wspomniano, poza planową liczbą zjazdów, ubezpieczony zjeżdżał również pod ziemię w razie zaistnienia poważnych wypadków, kierowania akcją ratowniczą, dokonywania ustaleń powypadkowych, a także sprawdzania realizacji zaleceń powypadkowych.

ZUS w niniejszej sprawie podnosił dodatkowo, iż odwołujący zajmował się również organizacją i prowadzeniem szkoleń z zakresu bhp oraz doskonalenia zawodowego, w związku z czym jego zakres czynności nie był tożsamy z zakresem na stanowisku głównego inżyniera ds. bhp pz., o którym mowa w powołanym zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994r.

W tym zakresie Sąd ustalił, iż zespół zajmujący się szkoleniami podlegał odwołującemu jedynie organizacyjnie i nie miał on potrzeby bezpośredniego nadzorowania na co dzień pracy tego zespołu, a mógł interweniować w razie ewentualnych skarg lub nieprawidłowości, jednak do takich nie dochodziło. Zespół ten bowiem nie zajmował się bezpośrednio przeprowadzaniem żadnego szkolenia, a jedynie ograniczał się do odebrania od konkretnych oddziałów kopalni, zapotrzebowania na konkretne szkolenia, następnie wybrania z listy podmiotu zewnętrznego prowadzącego taki rodzaj szkolenia oraz wystawienia kierowanym pracownikom delegacji służbowych. Z kolei jeżeli chodzi o szkolenia wewnątrzzakładowe, to zespół ten ograniczał się, tak jak w wypadku szkoleń zewnętrznych, do zebrania zapotrzebowania, a następnie do wybrania z listy odpowiednich fachowców zatrudnionych na kopalni, którzy takie szkolenia osobiście prowadzili. Odwołujący osobiście żadnych szkoleń nie prowadził, ani też nie zajmował się bezpośrednio ich organizowaniem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie akt osobowych ubezpieczonego (koperta k.17), schematów organizacyjnych kopalni (k.20-26, koperta k.39), zeznań świadków J. M. (zapis nagrania protokołu z rozprawy w dniu 28 stycznia 2014r. minuty od 10:06 i nast.), J. P. (zapis nagrania protokołu z rozprawy w dniu 28 stycznia 2014r. minuty od 20:56 i nast.) i A. O. (zapis nagrania protokołu z rozprawy w dniu 28 stycznia 2014r. minuty od 32:11 i nast.), a także wyjaśnień odwołującego słuchanego w charakterze strony (zapis nagrania protokołu z rozprawy w dniu 13 listopada 2013r. minuty od 8:43 i nast.), akt emerytalnych odwołującego oraz świadków P. i O., dołączonych do akt niniejszej sprawy.

Sąd w zakresie charakteru pracy odwołującego i rodzaju wykonywanych przez niego czynności oraz wymiaru czasu pracy pod ziemią, dał w całości wiarę wyjaśnieniom odwołującego i zeznaniom świadków, ponieważ są one obiektywne, logiczne, wzajemnie się pokrywają i znajdują pełne potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w

sprawie. Za ich wiarygodnością przemawia fakt, że J. M., w spornym okresie był dyrektorem kopalni i bezpośrednim przełożonym ubezpieczonego i to on ustalał normy zjazdów pod ziemię oraz rozliczał ubezpieczonego z wykonania przewidzianej liczby zjazdów. Z kolei pozostali świadkowie pracowali na tożsamyh stanowiskach, jak odwołujący i spotykali się z nim w ramach narad organizowanych przez (...) S.A., a dodatkowo świadek O., po połączeniu KWK (...) w ramach (...), został bezpośrednim przełożonym odwołującego, stąd charakter jego pracy jest im dobrze znany.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej określa ustawa z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [Dz. U. z 2004r., Nr 39, poz. 353].

Zgodnie z art. 50 a ust. 1 tej ustawy górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

1)ukończył 55 lat życia;

2)ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1;

3)nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Po myśli art. 50a ust. 2 ustawy, wiek emerytalny wymagany od pracowników mężczyzn mających co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wynosi 50 lat.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że ubezpieczony ukończył 55 lat życia i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Przedmiotem sporu pozostawało ustalenie, czy skarżący legitymuje się wymaganym okresem pracy górniczej, który – wobec jego wieku – dla przyznania prawa do emerytury górniczej, zgodnie z art. 50a ust. 1 ustawy, musiałby wynosić co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1.

W zaskarżonej decyzji ZUS uznał za udowodnione przez odwołującego 14 lat, 9 miesięcy i 9 dni okresów pracy górniczej.

ZUS nie uwzględnił do okresu pracy górniczej zatrudnienia odwołującego zatrudnienia od 1 października 1995r. do 31 stycznia 2010r. na stanowisku głównego inżyniera ds. bhp i szkolenia pz.

Stosownie do treści art. 50 b powołanej ustawy, przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy,

z tym że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Przepis art. 50c określa jakie zatrudnienie uważa się za pracę górniczą, a jakie za pracę równorzędną z pracą górniczą. W ustępie pierwszym tego artykułu w punkcie 5 wymieniono okresy pracy górniczej do której ustawodawca zaliczył zatrudnienie pod ziemię na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra

właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego;

Ustawa emerytalna w art. 50d, ust. 3 przewiduje delegację ustawową do wydania przez właściwych ministrów, przepisów wykonawczych określających szczegółowo stanowiska, na których zatrudnienie w charakterze dozoru uwzględnia się do pracy górniczej. Przepisem tym jest zarządzenie nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą, które w załączniku nr 1 określa stanowiska kierownictwa ruchu i dozoru ruchu podziemnych zakładów górniczych, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą.

W pkt. 5 omawianego zarządzenia wymieniono stanowisko kierownika działu ruchu zakładu górniczego (głównego inżyniera) różnych specjalności, w tym bhp.

W ocenie Sądu, postępowanie dowodowe, a zwłaszcza treść akt osobowych i emerytalnych ubezpieczonego, jego zeznania w charakterze strony, jak i zeznania świadków i ich akta emerytalne, a także schematy organizacyjne kopalni, zgodnie wskazują, że wykonywana przez niego w spornym okresie praca głównego inżyniera ds. bhp i szkolenia pz. jest pracą opisaną w załączniku nr 1 do cytowanego wyżej zarządzenia, co po uwzględnieniu dodatkowo faktu wykonywania przez niego 10 – 12 zjazdów w miesiącu, daje podstawy do uznania tej pracy za pracę wyższego dozoru ruchu podziemnych zakładów górniczych.

Wprawdzie w zakresie obowiązków miał także nadzór nad zespołem, który zajmował się organizowaniem szkoleń, w tym również z zakresu doskonalenia zawodowego, czynności tych jednak nie wykonywał osobiście, a jedynie organizacyjnie sprawował nadzór nad tym zespołem i sam nie szkolił żadnych pracowników. Zatem realizacja tego obowiązku nie ma wpływu na przedstawioną wyżej ocenę charakteru pracy ubezpieczonego, skoro zasadniczy czas jego pracy wypełniały mu obowiązki związane z zachowaniem bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalni pod ziemią.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że odwołujący w spornym okresie tj. od od 1 października 1995r. do 31 stycznia 2010r. świadczył pracę górniczą mieszaną w rozumieniu art. 50c ust. 1, pkt 5 powołanej ustawy, zatem po doliczeniu tego okresu, do dotychczas uwzględnionych przez organ rentowy, spełnia on wymóg posiadania 25 lat pracy górniczej .

Reasumując, Sąd uznał, że odwołujący spełnił wszystkie przesłanki do przyznania mu emerytury górniczej i na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. – zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał M. N. prawo do emerytury górniczej od dnia 1 lipca 2013r., tj. od miesiąca zgłoszenia wniosku.

SSO Mariola Szmajduch

Zarządzenie:

1. uzasadnienie odnotować,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:
 - pełnomocnikowi ubezpieczonego,
 - organowi rentowemu,
3. kalendarz 14 dni lub z wpływem.

G., dnia 14.02.2014r.

SSO Mariola Szmajduch

HL